



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA 5.05.2024 - NUMER 15/2024(1213)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

Prawdziwa miłość do Chrystusa pociąga za sobą staranie o zachowywanie Bożych przykazań, przede wszystkim przykazania miłości braterskiej na miarę krzyża Chrystusa.

Powodem zachowywania tych przykazań nie jest już lęk, lecz miłość – odpowiedź Bogu, który pierwszy nas umiłował i okazał nam swoją miłość w krzyżu Jezusa. Przyjaźń Chrystusa z chrześcijaninem, którą Pan ukazuje w sposób szczególny w t i okazał nam swoją miłość w krzyżu Jezusa. Przyjaźń Chrystusa z chrześcijaninem, którą Pan ukazuje w sposób szczególny w tym fragmencie, skłoniła św. Jana od Krzyża do powiedzenia: „Nazywa Go Umiłowanym, by tym skuteczniej Go wzruszyć i nakłonić do wysłuchania swej prośby. Bóg bowiem, gdy jest kochany, zawsze chętnie skłania się ku prośbom tych, którzy Go kochają [...]. A wtedy tylko dusza może prawdziwie zwać Go Umiłowanym, gdy Mu jest cała oddana, gdy nie ma serca przywiązanego do żadnej rzeczy poza Nim i myśli swe zwraca zawsze do Niego” (Pieśń duchowa 1,13)

EWANGELIA J 15, 9-17



Słowa Ewangelii według św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

MARYJA KRÓLOWA POLSKIEUROPEY

400 lat temu Matka Boża ogłosiła się Królową Polski



Naród Polski od zara-
niania dziejów wyczu-
wał, że wszelkie dobro
pochodzi od Boga
i Bogu należy je skła-
dać w ofierze przez
Maryję. Matka Boża
wybrała sobie Pola-
ków i obdarzyła ich
wyjątkową łaskawo-
ścią. Osobiście wyra-
ziła życzenie, aby pol-
skie królestwo oddać
Jej w opiekę. Jeszcze
przed ślubami Jana Kazimierza sama nazwała się Królową
Polski - najpierw w Neapolu w roku 1608, a później 8 maja
1610 r. w Krakowie. Żył wtedy w Neapolu sławny ze swej
świętości i Bożych darów jezuita, ojciec Juliusz Mancinelli
(1537-1618), bliski przyjaciel polskiego króla - Zygmunta
III Wazy. Był on wielkim misjonarzem. Apostołował w Eu-
ropie, pieszo przeszedł sporą część Azji i Afryki. Miał opi-
nię proroka i cudotwórcy. Zakładał wiele dzieł miłosierdzia,
a tam, dokąd przybywał, stwierdzano liczne nawrócenia.
Kapłan ten odznaczał się wielkim nabożeństwem do Niepo-
kalanej i świętych polskich, szczególnie zaś czcił św. Stani-
sława biskupa i św. Stanisława Kostkę. Modlił się też często
za Polskę. Gdy 14 sierpnia 1608 r. ojciec Juliusz Mancinelli
zatopiony w modlitwie w klasztorze Il Gesu Nuovo w Neapo-
lu pragnął oddać najgłębszą cześć Wniebowziętej, ukazała
mu się Niepokalana Dziewica z Dzieciątkiem na ręku. Była
okryta królewską purpurą. U Jej stóp klęczał św. Stanisław
Kostka. Ojciec Juliusz nigdy nie widział Maryi w tak wielkim
majestacie i zapragnął pozdrowić Ją takim tytułem, jakim
jeszcze nikt Jej nie uczcił. Wtedy Najświętsza Panna powie-
działa: A czemu Mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to kró-
lestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam,
ponieważ osobliwą miłością ku Mnie pałają jego synowie. Za
zezwoleń swych przełożonych, którzy zbadali to objawie-
nie, o. Mancinelli opowiedział o nim swojemu przyjacielowi,
jezuicie, o. Mikołajowi Łęczyckiemu. Za jego pośrednic-
twem wiadomość o objawieniu dotarła do króla Zygmunta
III Wazy, który wespół z ks. Piotrem Skargą i całym zakonem
jezuitów szybko rozgłosił, że sama Bogarodzica raczyła na-
zwać się i ogłosić Królową Polski i że „wielkie rzeczy dla nas
zamierza”. Entuzjazm w naszej Ojczyźnie był nie do opisa-
nia. Przekazywano sobie tę wspaniałą wieść o tym, że Matka
Boża wybrała na swe narzędzie włoskiego kapłana, by nikt
nie mógł Polakom zarzucić, że sami to wymyślili. W 1610 r.
wybrał się o. Juliusz pieszo do Polski jako pielgrzym. Chciał
ujrzeć państwo, które jest Królestwem Maryi. Mając 73 lata,
podjął długą, pełną niebezpieczeństw drogę z Neapolu do

Krakowa. Gdy 8 maja 1610 r. zjawił się w Krakowie, pierwsze
swe kroki skierował do katedry wawelskiej. W czasie celebrowa-
nia Mszy Świętej za pomyślność naszego królestwa, ukazała mu
się ponownie Maryja w olśniewającym majestacie i powiedziała
te słowa: Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu,
który jest Mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim
i o pomyślność tej ziemi błagaj nieustannie, a Ja będę ci zawsze,
tak jak teraz, miłościwą. Dni pobytu o. Mancinellogo w Krakowie
były dla miasta czasem szczególnego uniesienia religijnego. Pa-
mięć o pątniku spieszącym do Polski z dobrą nowiną przetrwała
długo. Proces beatyfikacyjny o. Juliusza nie został doprowadzony
do końca, ponieważ na przeszkodzie stanęła kasata zakonu je-
zuitów. Odkąd Maryja objawiła się o. Juliuszowi Mancinellemu,
wzrosła w naszym Narodzie cześć oddawana Matce Bożej. Królo-
wie, hetmani, rycerze, mieszczanie i cały lud często oddawali się
Jej jako słudzy i niewolnicy. W uroczystość Wniebowzięcia NMP
w 1628 r. Kraków przyozdobił iglicę wieży kościoła Mariackiego
pozlacaną koroną. W ten sposób jako pierwszy dano zewnętrzny
wyraz wierze w królowanie Maryi nad Narodem. W XVII w. wiele
burz przeszło nad Polską, ale i danych jej było wiele znaków spe-
cjalnej opieki Królowej. Maryja wciąż czekała na ofiarowanie jej
państwa i całego Narodu. Gdy pod nawałą potopu szwedzkiego
Polska zdawała się ginąć, a król znalazł się na wygnaniu, biskupi
polscy, zgnębieni, donieśli Papieżowi: „Zginieśmy, jeśli Bóg nie
zlituje się nad nami”. Papież Aleksander VII odpowiedział pisem-
nie z całą mocą: „Nie! Maryja was wyratuje! Toć to Polski Pani.
Jej się poświęćcie, jej się ofiarujcie, ją ogłoście Królową, przecież
Sama tego chciała”. 1 kwietnia 1656 r. w atmosferze powszechnego
wzruszenia wiernych król Jan Kazimierz otoczony biskupami
i senatorami w obecności legata papieskiego urzędowo i uro-
czyście ogłosił Maryję Królową Polski. Chwiejącą się na głowie
ostatnich królów koronę przeniesiono na skronie Matki Zbawi-
ciela. Wtedy to po raz pierwszy podczas publicznego odmawiania
Litani Loretanckiej przez nuncjusza papieskiego padło wezwa-
nie: „Królowo Korony Polskiej”.

Tysięczne rzesze rycerstwa, mieszczaństwa i chłopstwa padły na
kolana, wypowiadając słowa modlitwy „Pod Twoją obronę”. Na
tron polski wstąpiła na wieki królująca Narodowi Bogarodzica
Dziewica Maryja! Rzym i całe chrześcijaństwo radowało się tym
faktem, a kult Matki Bożej zaczął się szerzyć. Niestety śluby króla

MYŚL TYGODNIA

*Napełnij się pewnością:
mamy za matkę - Matkę Bożą,
Najświętszą Maryję Pannę, Królową Nieba i Ziemi.*

św. Josemaría Escrivá

Jana Kazimierza nie zostały od razu spełnione. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta dla Polski pod wezwaniem „Królowej Polski”. Papież Benedykt XV chętnie przychylił się do tej prośby (1920). Biskupi umyślnie zaproponowali Ojcu świętemu dzień 3 maja, aby podkreślić nierozwalną łączność tego święta z Sejmem Czteroletnim, a zwłaszcza z uchwaloną 3 maja 1791 roku pierwszą Konstytucją Polską. Po wojnie w roku 1945, Episkopat Polski pod przewodnictwem kardynała Augusta Hlonda odnowił na Jasnej Górze akt poświęcenia się i oddania Bożej Matce. Ponowił też złożone przez króla Jana Kazimierza śluby. W uroczystości tej brała udział milionowa rzesza wiernych. W przygotowaniu do tysięcznej rocznicy chrztu Polski (966 - 1966) cały naród odbył Wielką Nowennę. Po jej zakończeniu na apel prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, cała Polska ponownie oddała się pod opiekę Najświętszej Maryi. Miało to miejsce 3 maja 1966 roku. Wydarzenie to spotęgowało i tak niezwykle kult Matki Bożej. Do dziś dzień 3 maja jest wielkim świętem poświęconym Maryi Królowej Polski ale równocześnie Świętem Narodowym.

Źródło: Nasz Dziennik -wg ks. Ksawerego Wilczyńskiego opracowała Ewa Wika

WYBITNE POSTACIE WYDZIAŁU TEologicznego UAM SUBIEKTYWNIE o. Prof. dr hab. Piotr Nawrot SVD, czyli muzyka z serca dżungli



O. Piotr Nawrot (werbista) jest profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, pracownikiem Zakładu Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego i jednocześnie profesorem chóralu gregoriańskiego i klasy organów w Konserwatorium Muzycznym

w La Paz w Boliwii. Droga życiowa o. Piotra Nawrota swój początek bierze z poznańskiego Franowa. W dzieciństwie śpiewał w Poznańskim Chórze Chłopców Jerzego Kurczewskiego i uczył się gry na klawirze.

W 1974r. wstąpił do Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie i tam nauczył się gry na organach.

Po święceniach w 1981r. wyjechał na misje do Paragwaju, a w 1985r. do USA na Katolicki Uniwersytet Ameryki w Waszyngtonie, by studiować historię muzyki sakralnej, gdzie uzyskał tytuł magistra i doktora. To wówczas, gdy zastanawiał się nad tematem rozprawy doktorskiej pojawiła się informacja, że gdzieś w Boliwii Indianie śpiewają po łacinie, że mają jakieś notatki. W 1991 r. pojechał więc do Boliwii, gdzie odnalazł manuskrypty z muzyką miejscowych Indian Chiquitos z misji jezuickich w Chiquitos i Moxos.

O. Piotr Nawrot mówiąc o pierwszym kontakcie z Indianami, podkreślał, iż musiał uwiarygodnić swoją osobę dla otrzymania manuskryptów, a to dlatego, że manuskrypty dla Indian są tym samym co dla Izraela Arka Noego. Dają im siłę duchową, poczucie tożsamości kulturowej i społecznej. To dzięki Indianom rozpoczął pionierską, systematyczną i nieprzerwanie trwającą pracę nad manuskryptami muzyki liturgicznej z okresu baroku, nazwaną barokiem misyjnym, czy barokiem kolonialnym.

Skąd nazwa? „W jednej redukcji (misji) żyło od 3 do 5 tys. Indian i zaledwie 2 albo 3 misjonarzy z Europy. Była szkoła muzyczna, chór i 30 do 40 muzyków, którzy do Mszy św. śpiewali i codziennie grali. Misjonarze sprawowali jedynie nadzór nad oprawą muzyczną. Przygotowanie i wykonanie należało do Indian, którzy stworzyli część tego repertuaru, a nawet wykonywali instrumenty na wzór tych przywiezionych z Europy i dlatego też z tego powodu nazywamy ich spuścizną barokiem misyjnym. Szefami szkół muzycznych, chórów byli Indianie i dlatego, kiedy doszło w 1767 r. do wyrzucenia jezuitów z ich misji, muzyka była dalej tworzona i przetrwała do naszych czasów. Przypomnijmy przy tym, że redukcje prowadzili nie tylko jezuici, ale i inne zakony, m.in. franciszkanie i dominikanie.”

Prof. P. Nawrot łącznie zgromadził kilkanaście tysięcy manuskryptów z XVI, XVII i XVIII wieku, które są archiwizowane i rekonstruowane.

Wyniki badań nad manuskryptami zostały nie tylko zauważone, ale i docenione przyznaniem wielu nagród (nagrody indywidualne Rektora UAM), medali i odznaczeń tak krajowych, jak i międzynarodowych.

I tak w 2004r. medalem Królowej Izabeli Katolickiej przyznanym przez króla Hiszpanii Juana Carlosa wraz z zespołem organizacyjnym Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Renesansu i Baroku Amerykańskiego „Misiones de Chiquitos”, w 2011r. Międzynarodowej Nagrody im. Królowej Zofii („Reina Sofia”). W 2015r. został odznaczony przez prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi za wybitne zasługi w promowaniu polskiej kultury, za osiągnięcia w dziedzinie muzykologii w Ameryce Łacińskiej. Wreszczie w 2023 r. został wybrany Gwiazdą Dyplomacji Publicznej (Public Diplomacy Star) prestiżowej Nagrody Środowiskowej „Gwiazdy Umiejętności”, przyznawanej dla osób aktywnych w obszarze dyplomacji publicznej, upowszechniających wysokie standardy międzynarodowych kontaktów akademickich i naukowych.

Uniwersytet Georgetown w Waszyngtonie, to kolejna uczelnia, po Uniwersytecie im. Św. Pawła w Cochabamba w Boliwii (2020r.), która w bieżącym roku uhonorowała o. Piotra doktoratem honoris causa.

Spośród wielu funkcji pełnionych w Boliwii warta szczególnego odnotowania jest pełniona od 1995r. funkcja dyrektora artystycznego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Renesansu i Baroku Amerykańskiego „Misiones de Chiquitos” w Santa Cruz. Zainteresowanym polecam kanał YouTube z zapisanymi od początku istnienia festiwalu utworami wykonywanymi także przez nie światowej sławy wykonawców.

„Moje badania naukowe mają bezpośredni związek z festiwalem, bo przecież wykonuje się tu zrekonstruowaną i opracowaną przez mnie muzykę z manuskryptów. A ponieważ przyjeżdżają tu artyści nawet z 24 krajów świata, niosą tę muzykę na wszystkie kontynenty, tym samym promując badania naukowe, które prowadzę jako pracownik UAM.”

Warte kolejnego odnotowania jest to, że wraz z Ashley Solomon, profesorem i dyrektorem Wydziału Muzyki Dawnej z Royal College of Music w Londynie, prowadzi zespół Arakaendar (chór i orkiestra), z którym dali koncerty w wielu częściach świata i nagrali 4 płyty.

Z muzyką z misji mogliśmy się już kilkakrotnie spotkać w Poznaniu, choćby w ubiegłym roku w ramach Koncertu Noworocznego, który odbył się 8 stycznia 2023r. w auli UAM pt. Muzyka na Boże Narodzenie z hiszpańskich katedr i z misji w Ameryce. Wykonawcami koncertu byli: działający

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

5.05.2024R.

W poniedziałek o godz. 18.45 spotkania : w kościele dla rodziców i chrzestnych, którzy chcą ochrzcić swoje dzieci w maju, natomiast w Sali Domu Parafialnego rodziców dzieci pierwszokomunijnych.

We wtorek o godz. 18.45 Krąg Biblijny.

W czwartek o godz. 18.45 w kościele przygotowanie liturgiczne dla dzieci pierwszokomunijnych, także w czwartek o tej samej godzinie w Sali Domu Parafialnego spotkanie grupy liturgicznej dorosłych.

W piątek o godz. 19.00 spotkanie młodzieży klas VIII przygotowujących się do bierzmowania i ich rodziców w Sali Domu Parafialnego.

W tym tygodniu w piątek 10 i w sobotę 11 maja odwiedźmy chorych z sakramentami św. Prosimy, by w godzinach otwarcia biura parafialnego potwierdzić, chęć przyjęcia kapłana.

Nabożeństwa majowe w niedziele o godz. 17.30, a w dni powszednie po wieczornej Mszy św., natomiast w soboty o godz. 20.30 na przemian przed kościołem i na cmentarzu. **W najbliższą sobotę 11 maja** przy kapliczce Matki Bożej na cmentarzu. Zapraszamy także na nabożeństwa majowe dzieci.

W dniach od 19 do 22 września organizujemy 4 – dniową pielgrzymkę : Kotlina Kłodzka i Praga stolica Czech. W programie pielgrzymki / Krzeszów – Sanktuarium MB Łaskawej Europejska perła baroku, Zamek Książ, Świdnica - Kościół pokoju, Kłodzko, Wambierzyce, Kudowa Zdrój, Praga - katedra św. Wita, Most Karola, na koniec Bardo Bazylika Nawiedzenia NMP/. Koszt 1600 zł. Zapisy w zakrystii. Wpłata 600 zł przy zapisie. Program jest wywieszony w gablocie przed kościołem.

W przyszłą niedzielę Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Za dwa tygodnie Niedziela Zesłania Ducha Świętego i Uroczystość I Komunii dzieci naszej parafii.

W minionym tygodniu zmarła nasza parafianka śp. Grażyna Wiciak z ul. Szamotulskiej – Msza św. pogrzebowa w najbliższy poniedziałek o godz. 12.00 Polećmy zmarłą Bożemu miłosierdziu. Dobry Jezu a nasz Panie...

REFLEKSJE NAD ŻYCIE CZ.2

Dzisiejsza myśl społeczno-polityczna – tak chętnie odwołująca się do idei równych praw dla wszystkich i swoistego dowartościowania grup mniejszościowych, wykluczonych i pozbawionych do tej pory możliwości swobodnego życia – może paradoksalnie stanowić **dobrze narzędzie do ochrony praw osób** znajdujących się w **najwcześniejszej, płodowej fazie egzystencji**. Skoro większość współczesnych polityków przyznaje, że wszelka dyskryminacja, ze względu na cechy osobnicze, stan zdrowia fizycznego i psychicznego, sytuację materialną oraz zawodową, jest niedopuszczalna i sprzeciwia się fundamentalnym prawom ludzkim, kierując się tą filozofią, bez problemu powinni uznać prawo do życia osób nienarodzonych i otoczyć je wszelką możliwą ochroną prawną i socjalno-materialną. Czy sprawiedliwe byłoby, gdyby ktoś chciał pozbawić drugiego człowieka prawa do życia, a sam z tego prawa korzystał? Trafnie podsumował tę kwestię Ronald Regan: „Zauważyłem, że wszyscy, którzy popierają aborcję, zdążyli się już urodzić”.

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110

REDAKCJA: Naczelny: ks. Bartosz Rojna; Zastępca naczelnego: Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczynska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran, Antoni Kaczmarek

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, **Adres redakcji:** ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70, e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.

4 ----- DOBRA & NOWINA -----

Z ŻYCIA PARAFII

Chór Akademicki UAM i Orkiestra Kameralna UAM. Koncert prowadził o. prof. P. Nawrot prezentując przy tej okazji kolejne wyniki swoich badań nad muzyką dawną z Nowego Świata.

W 1986r. powstał filmp. Misja w reżyserii Rolanda Joffe z muzyką Ennio Morricone. Film przedstawia opartą na faktach historię misji założonej i prowadzonej przez jezuitów wśród Indian Guarani. Marginalnie, w roku 1995, w stulecie narodzin kina, obraz ten znalazł się na watykańskiej liście 45 filmów fabularnych, propagujących szczególne wartości religijne, moralne lub artystyczne. Autor muzyki po latach po znanych już wynikach badań o. P. Nawrota żałował, iż nie znając ich wcześniej nie mógł z nich, na potrzeby filmu skorzystać.

Indianie otrzymali muzykę z Europy, ale nie chcieli być tylko kopistami muzyków europejskich, lecz jej twórcami. Pisali ją na nowo według swoich upodobań.

Tekst powstał w oparciu o stronę Wydziału Teologicznego UAM i opublikowane w domenie publicznej wywiady udzielone przez o. prof. Piotra Nawrota.

Teresa Majtas

„Nie zabijaj”

Na kartach Starego Testamentu życie poczęte zawsze przedstawiane jest jako pierwsza faza życia człowieka. „On sam nas w łonie utworzył” – czytamy w Księdze Hioba (rozd. 31), a u proroka Izajasza: „Bóg to stwórca twój jeszcze w łonie matki” (rozd. 44). Słynny wers Psalmu 139 przypomina zaś: „Ty utkałeś mnie w łonie mej matki”. W Ewangelii, w scenie nawiedzenia przez Matkę Bożą kuzynki Elżbiety, słyszymy o Janie Chrzcicielu, który „radośnie podskoczył” w łonie swojej matki, w związku ze spotkaniem z Maryją. Wielowymiarowość i wielobarwność ludzkiego życia, trwającego od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci domaga się, aby także chrześcijanie postrzegali jego obronę jako zadanie do wypełnienia na bardzo wielu połączonych ze sobą obszarach.

Piąte przykazanie „Nie zabijaj” to przede wszystkim zakaz zabijania, ale także troska o życie, wszelkie życie. Zatrzymując się przy tym przykazaniu, należałoby sobie odpowiedzieć na pytanie: czy jestem za życiem, czy przeciw życiu. Święty Jan mówi o Jezusie: W Nim było życie (J 1,4). A więc ja, wyznawca Chrystusa:

1. Otaczam troską życie nienarodzone, które jest jeszcze w łonie matki,
2. Szanuję życie człowieka starszego, wiedząc, że eutanazja nie jest rozwiązaniem nieuleczalnej choroby i cierpienia,
3. Dbam także o życie, które trwa między urodzeniem i śmiercią, a więc troszczę się o zdrowie swoje i drugiego człowieka. Nie narażam się lekko-myślnie, nie używam alkoholu, papierosów czy narkotyków, wiedząc, że szkodzi to także otoczeniu.

Jeżeli prawo do życia jest prawem każdego człowieka, to czy można pozbawić najmniejszego i najbardziej bezbronniego tego prawa? Jak mówi św. Jan Paweł II, „prawo to w sposób szczególnie bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych” (Jan Paweł II, Homilia na lotnisku wojskowym, Radom – 4.6.1991). Przypomnijmy sobie też słowa samego Chrystusa: „**Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili**” (Mt 25, 40).

A więc... Chociaż nie jestem człowiekiem doskonałym, to wiem, że Bóg wymaga ode mnie, abym stanął po stronie tych najsłabszych i mówił w ich imieniu.

Edyta Tuczynska Źródła: www.episkopat.pl, www.waleteia.org, www.ordoiuris.pl